

**Protokół nr 61/XI/17**  
**posiedzenia Komisji Rewizyjnej**  
**Rady Miejskiej w Łodzi**  
**które odbyło się 21 listopada 2017 r.**  
**w Urzędzie Miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104**

**I. Obecność na posiedzeniu**

1. Członkowie Komisji

- stan.....11

- obecnych.....8

- nieobecnych.....3 (nieusprawiedliwionych: radny p. Kamil Deptuła, p. Rafał Markwant, p. Adam Wieczorek)

2. Zaproszeni goście – według listy

Listy obecności stanowią załączniki nr 1 i 2 do nin. protokołu.

**II. Posiedzeniu przewodniczył:**

Pan Łukasz Magin – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

**III. Proponowany porządek posiedzenia:**

1. Rozpatrzenie i przyjęcie projektu uchwały w sprawie skargi nr 12 z 2017 r. – referuje radny p. Łukasz Magin.
2. Sprawy różne i wniesione.

**IV. Przebieg posiedzenia**

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji p. **Łukasz Magin**. Radni jednogłośnie przyjęli zaproponowany porządek posiedzenia.

**Punkt 1.: Rozpatrzenie i przyjęcie projektu uchwały w sprawie skargi nr 12 z 2017 r. – referuje radny p. Łukasz Magin.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił projekt uchwały dla uczestników posiedzenia.

**Przewodniczący Komisji** przypomniał, że w ramach rozpatrywania tej skargi Komisja spotyka się już po raz 4. Konkluzją ostatniego posiedzenia było wypracowanie takiej kierunkowej decyzji w zakresie uznania skargi mieszkańców Osiedla Nad Nerem za częściowo zasadnej. Te ustalenia zostały przelane na papier w formie projektu uchwały wraz z obszernym uzasadnieniem stanowiącym integralną część uchwały. Projekt został przesłany członkom Komisji przesłany drogą elektroniczną.

**Przewodniczący Rady Miejskiej** poprosił o zreferowanie projektu.

### **Przewodniczący Komisji przedstawił projekt.**

W dniu 30 sierpnia 2017 r. do Rady Miejskiej w Łodzi wpłynęła skarga mieszkańców Osiedla nad Nerem na działanie Prezydenta Miasta Łodzi w związku z uruchomieniem toru do offroadu i motocrossu w Łodzi przy ulicy Chocianowickiej, zwanego „centrum sportów offroadowych”. Centrum to zostało zlokalizowane na części działki numer 3/11 w obrębie G-21 o powierzchni 90.065 m<sup>2</sup>, należącej do Gminy Miasto Łódź, wydierżawianej na rzecz Łódzkiego Klubu Motorowego na podstawie dwóch 3-miesięcznych umów dzierżawy obowiązujących od 1 czerwca do 31 sierpnia 2017 r. (1) oraz od 1 września do 30 listopada 2017 r. (2).

W imieniu Rady Miejskiej w Łodzi Komisja Rewizyjna dokonała wnikliwej analizy działań Prezydenta Miasta Łodzi w kontekście reagowania na czynności podejmowane przez Dzierżawcę, a także na wystąpienia mieszkańców Osiedla nad Nerem, którzy informowali o stwierdzonych lub podejrzewanych przez nich nieprawidłowościach w korzystaniu z przedmiotu dzierżawy. W wyniku tych prac Rada Miejska w Łodzi stwierdza:

#### **1. Zasadność skargi odnośnie braku należytej reakcji Prezydenta Miasta Łodzi na dewastację środowiska naturalnego na wydierżawianej nieruchomości miejskiej.**

Teren objęty umową dzierżawy nie znajduje się w granicach użytku ekologicznego „Olsy nad Nerem” oraz zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Międzyrzecze Neru i Dobrzyńki”. Wydierżawiający zwrócił jednak w umowie dzierżawy uwagę na bliskość obszarów leśnych i użytków ekologicznych, zobowiązując Dzierżawcę do ich zabezpieczenia na jego koszt przed jakąkolwiek ingerencją lub przypadkowym naruszeniem w taki sposób, aby uniemożliwić wjazd pojazdów silnikowych do obszarów leśnych i użytków ekologicznych oraz eliminować przedsięwzięcia mogące w sposób negatywny wpłynąć na środowisko naturalne. Jeśli zaś chodzi o nieruchomość dzierżawioną, Dzierżawca został umownie zobowiązany do utrzymania istniejącego drzewostanu, a w przypadku konieczności usunięcia drzew i krzewów do uzyskania pisemnej zgody Wydierżawiającego i wymaganej prawem zgody Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. Należy zatem stwierdzić, że w sferze formalno-prawnej istniejące przed wejściem w życie umowy warunki naturalne na nieruchomości zostały zabezpieczone w sposób prawidłowy i wystarczający. Problemem było właściwe wyegzekwowanie od Wydierżawiającego warunków umownych.

Pomimo uruchomienia toru, a nawet organizacji na nim dużych imprez sportowych Dzierżawca nie zainstalował trwałego, a przede wszystkim skutecznego zabezpieczenia sąsiadujących, cennych środowiskowo terenów, choćby w postaci ogrodzenia, które uniemożliwiłoby dostanie się na dzierżawioną działkę lub jej opuszczenie przy pomocy pojazdów silnikowych (motocykli motocrossowych, quadów, samochodów terenowych). Wydierżawiający wiedział o tej sytuacji, ale nie podjął żadnych czynności w celu przymuszenia Dzierżawcy do respektowania zobowiązań umownych, ograniczając się do odebrania od Dzierżawcy ustnego oświadczenia, że trwałe zabezpieczenie powstanie dopiero wtedy, kiedy umowa dzierżawy zostanie zawarta na okres dłuższy niż 3 miesiące.

Odnosnie wycinki drzew oraz nawożenia ziemi, gruzu i opon w celu ukształtowania przeszkód do motocrossu Rada Miejska w Łodzi również stwierdza brak właściwej egzekucji zapisów umownych przez Prezydenta Miasta Łodzi, a także brak należytej reakcji na sygnały płynące ze strony mieszkańców. W pierwszej kolejności chodzi tu o pismo mieszkańców Osiedla nad Nerem do Prezydenta Miasta Łodzi z dnia 10 sierpnia 2017 r., w którym opisano całość zagadnień związanych z powstaniem centrum sportów offroadowych. W konsekwencji tej korespondencji przedstawiciele Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa UMŁ dokonali

z udziałem Dzierżawcy terenu w dniu 24 sierpnia 2017 r. wizji lokalnej, w ramach której stwierdzono „wydzielone tory z istniejącymi przeszkodami zbudowanymi z pozostałości pni drzew, opon samochodowych oraz płyt betonowych”. Ponadto dokonujący kontroli zauważyli „ślady po usuniętym drzewie z gatunku topola mieszaniec euroamerykański (drzewo znacznych rozmiarów) oraz złamany egzemplarz drugiego drzewa z tego samego gatunku o podobnych parametrach wymiarowych”, przyjmując na wiarę wyjaśnienia Dzierżawcy, że usunięcie drzewa nastąpiło w ramach interwencji Straży Pożarnej. Notatka służbowa sporządzona na okoliczność przeprowadzonych oględzin terenowych zawiera również wzmiankę o przyczynie drzew i krzewów, a także ostateczną konkluzję, że „w terenie nie stwierdzono innych śladów po wyciętych drzewach”.

W ramach przeprowadzonej kwerendy Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Łodzi ustaliła, że w okresie trwania umowy dzierżawy zastępy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Łodzi interweniowały w okolicy tylko pod adresem Łódź, ul. Chocianowicka 161 w dniu 15 lipca 2017 r. „podczas usunięcia nadłamanego konaru drzewa z jezdni”, a więc nie na nieruchomości, którą wizytowali urzędnicy Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa w dniu 24 sierpnia br. Nie może być zatem mowy o usunięciu drzewa na dzierżawionej nieruchomości w związku z prowadzeniem akcji ratowniczej przez jednostki ochrony przeciwpożarowej, która nie wymagałaby uzyskania zezwolenia. Ponadto Komisja wystąpiła do Łódzkiego Ośrodka Geodezji z prośbą o udostępnienie zdjęć lotniczych działki nr 3/11 w obrębie G-21 i terenów sąsiednich z okresu przed wejściem w życie umowy dzierżawy, a także w trakcie jej trwania. W odpowiedzi ŁOG nadesłał serię zdjęć lotniczych, w tym zdjęcia wykonane w dniach 2 kwietnia 2017 r. i 2 października 2017 r. Z porównania tych zdjęć wynika, że na terenie objętym dzierżawą od początku kwietnia br. doszło do wycinki większej ilości drzew, co potwierdza zasadność alarmów mieszkańców kierowanych do Prezydenta Miasta Łodzi. Z informacji uzyskanych przez przedstawicieli Prezydenta Miasta Łodzi w ramach prac Komisji wynika, że miasto w tym okresie nie prowadziło żadnej wycinki, ani też nie występowało do Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi o uzyskanie pozwoleń na taką wycinkę. Dokonał jej zatem dzierżawca lub osoby trzecie w trakcie trwania umowy, gdyż w miejscu rosnących wcześniej drzew na październikowym zdjęciu uwidocznione są elementy instalacji toru sportowego. Obecny na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej w dniu 14 listopada 2017 r. przedstawiciel Wydziału Dysponowania Mieniem UMŁ oświadczył, że Dzierżawca nie występował do właściciela nieruchomości o zgodę na wykonanie wycinki drzewostanu niezależnie od tego, czy wymagało to stosownych zezwoleń, czy też nie. Urząd Marszałkowski w Łodzi, jako organ wydający zezwolenia na wycinkę na terenach będących własnością Gminy Miasto Łódź został poinformowany przez miasto o podejrzeniu nielegalnej wycinki na dzierżawionym terenie dopiero w listopadzie br., po zapoznaniu się z serią zdjęć satelitarnych przekazanych przez Skarżących. Do Urzędu Marszałkowskiego trafiły także zdjęcia pozyskane od ŁOG przez Komisję Rewizyjną w ramach rozpatrywania skargi. Tym samym należy stwierdzić, że służby Prezydenta Miasta Łodzi nie wykazały należytej staranności przy kontroli sposobu korzystania przez Dzierżawcę z przedmiotu dzierżawy, ograniczając się do przyjmowania na wiarę jego wyjaśnień i nie weryfikując ich przy pomocy własnych sił i środków lub instytucji zewnętrznych.

Uzasadnione zastrzeżenia budzi również brak reakcji służb Prezydenta Miasta Łodzi na niezgodne z przepisami wykorzystanie odpadów do urządzenia toru przez Dzierżawcę. W świetle Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 11 maja 2015 r. w sprawie odzysku odpadów poza instalacjami i urządzeniami (Dz.U. 2015 poz. 796) dopuszczone zostało wykorzystanie gruzu, betonowych płyt do utwardzenia powierzchni, natomiast zużyte opony mogą być wykorzystane jako odbijacze. Tymczasem zdjęcia przekazane przez Skarżących pokazują, że zużyte opony nie zostały spożytkowane do wykonania odbijaczy, co dopuszcza

ww. rozporządzenie Ministra Środowiska, lecz do budowy przeszkód terenowych w ramach instalacji toru. Takie wykorzystanie opon stwierdzili również urzędnicy Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa podczas wizji lokalnej w dniu 24 sierpnia 2017 r., ale za notatką służbową z tych oględzin nie poszły żadne realne działania, aby przymusić dzierżawcę do respektowania obowiązujących przepisów prawa ochrony środowiska.

## **2. Zasadność skargi odnośnie nieegzekwowania przez Prezydenta Miasta Łodzi zapisów umowy dzierżawy dotyczących czasu korzystania przez Dzierżawcę z przedmiotu dzierżawy.**

Prezydent Miasta Łodzi nie egzekwował od Dzierżawcy zobowiązań w zakresie czasu korzystania z przedmiotu dzierżawy, który w umowie został określony na godziny od 10.00 do 18.00. Dopiero po wysłuchaniu Skarżących na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej w dniu 14 listopada 2017 r. przedstawiciel Wydziału Dysponowania Mieniem UMŁ zapowiedział przeprowadzenie kontroli w tym zakresie. W okresie trwania umowy nie wymagano jednak od Dzierżawcy wybudowania trwałej przeszkody terenowej w postaci płotu lub nadzorowania terenu w godzinach wieczornych, nocnych i porannych tak, aby uniemożliwić korzystanie z toru po czasie jego otwarcia.

## **3. Bezzasadność skargi odnośnie nieprawidłowego ustalenia przez Prezydenta Miasta Łodzi wysokości czynszu dzierżawnego dla wydzierżawianej nieruchomości.**

Miesięczny czynsz dzierżawny w wysokości 2.479,19 zł brutto został ustalony w sposób prawidłowy w oparciu o operat szacunkowy z dnia 29 kwietnia 2017 r., dokonany przez rzeczoznawcę majątkowego Barbarę Domagałę. Cel wyceny został ustalony precyzyjnie jako „określenie wartości rynkowej miesięcznego czynszu dzierżawnego dla dzierżawy 3-letniej części nieruchomości przeznaczonej na działalność sportową centrum sportów offroadowych – tory offroadowe: supercross, motocross, superenduro, crosscountry z terenem towarzyszącym”.

## **4. Bezzasadność skargi odnośnie odpowiedzialności Prezydenta Miasta Łodzi za nieprzestrzeganie przy powstaniu toru do offroadu i motocrossu przepisów prawa budowlanego.**

Umowa dzierżawy stanowi, że w przypadku konieczności uzyskania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania przestrzennego dla nieruchomości niezbędne będzie dokonanie szeregu uzgodnień, w tym także z dyrektorem regionalnego zarządu gospodarki wodnej i regionalną dyrekcją ochrony środowiska, a także ze względu na powierzchnię niezbędne będzie uzyskanie decyzji środowiskowej. Umowa przerzuca jednak całość odpowiedzialności za respektowanie przepisów prawa budowlanego na Dzierżawcę. To stwierdzenie konsumuje również zastrzeżenia Skarżących odnośnie braku przeprowadzenia badań archeologicznych i pomiarów hałasu. W ramach przeprowadzonej kwerendy Komisja Rewizyjna pozyskała informację, że Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego uznał budowę przez Dzierżawcę toru offroadowego jako samowolę budowlaną i nałożył na niego obowiązek przedłożenia stosownej dokumentacji budowlanej do 31 października 2017 r. Nie posiadał przy tym instrumentów prawnych, aby wstrzymać użytkowanie obiektu, który jego zdaniem powstał nielegalnie. Dzierżawca nie wystąpił do Prezydenta Miasta Łodzi o wydanie warunków zabudowy, lecz zażądał się na decyzję PINB do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Także w przypadku prac budowlanych przy moście na rzece Ner PINB stwierdził samowolę budowlaną. Nie zmienia to faktu, że odpowiedzialność za nierespektowanie przepisów prawa budowlanego nie ponosi Prezydent Miasta Łodzi, lecz Dzierżawca terenu.

## **5. Bezzasadność skargi odnośnie spowodowania przez Prezydenta Miasta Łodzi niebezpieczeństwa w ruchu lotniczym.**

Rada Miejska w Łodzi nie jest w stanie stwierdzić, czy zdjęcia inwestycji, zawieszane na profilu Dzierżawcy w jednym z mediów społecznościowych, wykonane zostały przy pomocy drona. Prezydent Miasta Łodzi dopełnił natomiast wszelkich starań, aby poinformować Dzierżawcę o ograniczeniach w korzystaniu z nieruchomości, które wynikają z sąsiedowania z lotniskiem zarządzanym przez Port Lotniczy Łódź im. Władysława Reymonta Sp. z o.o. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w zapisach umowy dzierżawy.

## **6. Bezzasadność skargi odnośnie nieprzeprowadzania przez Prezydenta Miasta Łodzi konsultacji społecznych w przedmiocie oddania nieruchomości w dzierżawę na potrzeby powstania toru do offroadu i motocrossu.**

Prezydent Miasta Łodzi nie ma obowiązku przeprowadzania konsultacji społecznych w przypadku podejmowania kroków zmierzających do wydzierżawienia majątku gminy, choć ze względu na duże oddziaływanie toru na nieruchomości sąsiednie takie konsultacje byłyby pożądane. W przypadku umów dzierżawy do 3 lat nie ma też obowiązku występowania o opinię do właściwej terytorialnie rady osiedla.

## **7. Pozostałe zarzuty sformułowane w skardze w żaden sposób nie korespondują z kompetencjami i działaniami Prezydenta Miasta Łodzi.**

Biorąc pod uwagę powyższe, skargę uznaje się za częściowo zasadną, ale tylko w zakresie punktów 1 i 2 opisanych w uzasadnieniu.

### **Faza pytań.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej:** W uzasadnieniu zaproponowano brak należytej reakcji Prezydenta Miasta na dewastację środowiska naturalnego na wydzierżawianej nieruchomości miejskiej. Nie uważa Pan, że użycie słów dewastacja środowiska naturalnego w momencie, kiedy Urząd Marszałkowski prowadzi postępowanie w sprawie rzekomej wycinki drzew, która nie została stwierdzona przez żaden z organów jest zbyt daleko idąca.

**Przewodniczący Komisji:** Jakie stwierdzenie by Pan zaproponował?

**Przewodniczący Rady Miejskiej:** Cały czas oceniamy działalność Prezydenta, a nie wydzierżawiającego, natomiast w uzasadnieniu jest dużo miejsca poświęconego działalności wydzierżawiającego, a nie Prezydenta, czy działania, które były podjęte 24 sierpnia br., gdzie nastąpiła wizja lokalna przeprowadzona przez przedstawicieli Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa UMŁ nie oznacza, że jednak Prezydent należycie się zachował, ponieważ sprawę zaczął wyjaśniać. Chciałbym przypomnieć, że trwa cały czas postępowanie Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego i te decyzje nie są prawomocne dotyczące tych działań, które miały miejsce. Przyznam, że miałem kontakt z mieszkańcami tych terenów, mam kontakt z dzierżawcą, miałem kontakt także z Prezydentem Miasta i przedstawicielami Wydziału i przyznam, że nikt nie był mi w stanie precyzyjnie powiedzieć, jakie do końca przepisy zostały naruszone przy działalności tego toru, ponieważ nie ma jednoznacznych przepisów dotyczących tego, co tam się dzieje. Ten tor został w określony sposób ukształtowany, natomiast nie ma tam trwałych naniesień. Jeżeli będzie orzeczenie prawomocne Inspektora Nadzoru Budowlanego o samowoli budowlanej, to wydaje mi się, że wszelkiego rodzaju uchybienia będą naruszone. Przyznam, jestem zaskoczony, że Komisja tak ostro stwierdza, że doszło do wycinki drzew, kiedy te informacje nie zostały potwierdzone przez żaden z organów. Nie wiem, czy nie byłoby lepiej, aby z tego typu stwierdzeniami wstrzymać się do momentu zakończenia postępowania przez odpowiednie instytucje. Nie wiem, czy my- jako Rada Miejska podejmując uchwałę jesteśmy władni dokładnie stwierdzić,

czy my jesteśmy do tego powołani, ile i które drzewa zostały wycięte, bo moim zdaniem to rzuca też cień na osoby, które prowadzą tam określoną działalność. Tym bardziej, że odnośnie zasadności też nieegzekwowania przez Prezydenta Miasta Łodzi zapisów umowy dzierżawy dotyczących czasu korzystania przez dzierżawcę z przedmiotu dzierżawy jasno jest napisane, iż w okresie umowy nie było obowiązku stawiania płotu. Wydaje mi się, że dobrze, bo gdyby Prezydent Miasta nakazał tworzenie takiego płotu byłaby to przeszkoda trwale związana z gruntem i ona, moim zdaniem, by ingerowała w przyrodę, natomiast ten teren może być wykorzystywany przez każdego. Tak samo w okresie, kiedy nie było dzierżawy również każdy mógł wejść na ten teren, więc wydaje mi się, że zarzut do Prezydenta o nieegzekwowanie tych zobowiązań jest zbyt ostry. Uważam, że Prezydent zachowywał się właściwie, tym bardziej, że w momencie, kiedy została zwrócona uwaga na to, to również przedstawiciel Wydziału Dysponowania Mieniem zapowiedział przeprowadzenie kontroli. Nie widzę tu niewłaściwego działania organu.

**Przewodniczący Komisji:** Przede wszystkim, jeżeli chodzi o tą niewłaściwą reakcję Prezydenta Miasta na niedotrzymywanie warunków dotyczących czasu użytkowania tego toru, to nie po raz pierwszy służby Prezydenta dowiedziały się, że jest on eksploatowany po godzinie 18.00, tylko pierwsza informacja, która trafiła do Prezydenta była z sierpnia 2017 r. i wtedy rzeczywiście Prezydent nie podjął należytych starań, żeby wyegzekwować czas, w którym można z toru korzystać i ten czas, kiedy korzystanie ze względu na uciążliwość dla mieszkańców jest niedopuszczalny. Jeżeli chodzi o sprawę dotyczącą podejrzenia złamania przepisów w zakresie prawa budowlanego, to przypominam, że w zakresie prawa budowlanego proponuję uznać skargę za bezzasadną, bo rzeczywiście jest tak, że umowa dzierżawy przerzucała całość tych obowiązków związanych choćby z wystąpieniem o warunki zabudowy, czy o pozwolenie na budowę na wydzierżawiającego nie mniej jednak Inspektor Nadzoru Budowlanego, który był obecny na posiedzeniu Komisji cytował przepisy na podstawie, których wydał decyzję, w której stwierdził samowolę budowlaną i w ramach, której też zobowiązał wydzierżawiającego do przedstawienia uzupełnienia odpowiedniej dokumentacji budowlanej w zakresie wybudowanego toru. Co do tego, że drzewa w jakiejś liczbie z wydzierżawionego przez Miasto terenu zniknęły, to nie mam wątpliwości, bo stwierdziła to nawet sama kontrola Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa, oni stwierdzili, że rzeczywiście drzewa są położone tylko dzierżawca twierdził, że zrobiła to Straż Pożarna, nie zrobiła tego Straż Pożarna, a poza tym zdjęcia lotnicze pokazują, że tam, gdzie jeszcze w kwietniu 2017 r. rosły drzewa, to już w październiku 2017 r. były elementy toru sportowego. Nie potrzebuję tutaj rozstrzygnięcia Urzędu Marszałkowskiego, żeby stwierdzić, co widzę na zdjęciu lotniczym. Natomiast Urząd Marszałkowski będzie rozstrzygał, czy ta wycinka odbyła się w sposób legalny, czy też nie. Poza tym zwracam też uwagę na to, że niezależnie od tego, czy jakie było to drzewo, to wydzierżawiający miał w związku z umowa dzierżawy absolutny obowiązek powiadomienia i uzyskania zgody od właściciela terenu na to, żeby drzewo wyciąć.

**Dzierżawca:** Odnośnie 2 punktu, w którym jest napisane o zasadności skargi i nieegzekwowania przez Prezydent Miasta zapisów umowy dodam, że w ostatniej umowie, w której przedłużaliśmy na kolejne 3 m-ce dzierżawę mamy zapis w § 1 punkcie 8 godziny korzystania z toru, między 10-18.

**Przewodniczący Komisji:** Tylko, że on nie był egzekwowany.

**Dzierżawca:** Nie mamy informacji, że nie był egzekwowany, nie mamy informacji, że były jakieś skargi na korzystanie z tego toru po tych godzinach.

**Przewodniczący Komisji:** Jeżeli Pan nie ma wiedzy o tym, to tylko informuję, że 10 sierpnia 2017 r. wpłynęło pismo mieszkańców Osiedla nad Nerem, którzy po raz pierwszy kierowali

takie wystąpienie do radnych i do Prezydenta Miasta Łodzi – informując o hałasie także po godzinach funkcjonowania toru, a także była dokumentacja mailowa kierowana ze strony mieszkańców Osiedla nad Nerem do Prezydenta Miasta z prośbą o reakcję na, zdaniem mieszkańców, nieprawidłowe korzystanie z przedmiotu dzierżawy.

**Dzierżawca:** W dniu 10 sierpnia 2017 r. byliśmy jeszcze związani inną umową poprzedzającą, w której to nie było tego zapisu. Ten zapis występuje dopiero w umowie, która jest kontynuowana od września.

**Przewodniczący Komisji:** Nie zmienia to jednak faktu, że 14 listopada 2017 r. co sami mieszkańcy, przedstawiciele skarżących informowali Wydział Dysponowania Mieniem, że proceder korzystania z tego toru po godzinie 18:00 nadal jest uprawiany.

Zadaniem Komisji Rewizyjnej jest rozpatrzenie skargi, która została skierowana przez mieszkańców. Mogę odnosić się wyłącznie do tego, co zostało skierowane w piśmie do nas ze strony skarżących. Zdaję sobie sprawę z tego, że być może podpisanie umowy dzierżawy może prowadzić do cywilizowania tej sytuacji i z tym nie dyskutuj. Być może, dlatego tak jest.

Mogę się obracać w ramach tego projektu, tylko w ramach pisma skierowanego przez mieszkańców do Komisji Rewizyjnej.

**Prezes Łódzki Klub Motorowego:** Czy to jest regułą postępowania wszystkich Komisji, że się nie pyta drugiej strony, tylko z jedną stroną się rozmawia i traktuje się, że to wszystko, co ta jedna strona mówi to jest prawda oczywista i nie potrzeba żadnych potwierdzeń, dowodów i traktuje się to, jako pewnik. Czy to jest zasadą działania Komisji Rewizyjnej?

**Przewodniczący Komisji:** Naszym zadaniem jest rozpatrzenie zasadności i prawidłowości działań Prezydenta Miasta Łodzi w zakresie skargi, którą kierują do nas mieszkańcy Łodzi.

**Prezes Łódzki Klub Motorowego:** W uzasadnieniu proponowanego projektu uchwały jest wskazywanie, że wydzierżawiający postępuje źle, natomiast Komisja nie pytała, czy wydzierżawiający rzeczywiście tak robi, czy to jest tylko opinia mieszkańców.

**Przewodniczący Komisji:** Przedmiotem mojej troski nie jest to, czy Pan postępuje źle tylko, w jaki sposób Prezydent reaguje na Pańskie działania.

**Prezes Łódzki Klub Motorowego:** Skoro moje działania są niepotwierdzone przez nikogo to, w jaki sposób Prezydent ma reagować na coś, co jest tylko pomówieniem, np. o tym, że ktoś jeździ po godz. 18:00, to proszę wskazać taką osobę, która jeździ, albo złapać tą osobę, albo pokazać. My nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy to ktoś z naszego Klubu, czy osób, które są znane wydzierżawiającemu korzysta z tego toru. Ten teren nigdy nie był ogrodzony, nigdy nie był zamknięty i nadal celem naszego działania jest taki, żeby ten teren był ogólnodostępny dla wszystkich mieszkańców Łodzi. Następną sprawą jest wycinka drzew i samowola budowlana, Państwo traktujecie, że to jest tor offroadowy i motocrossowy. Warto by było, aby ktoś, kto zabiera głos na tak ważnym gremium, żeby się zainteresować, co to jest motocross i czym się różni od tego, co my tam robimy. Nie ma tam żadnego toru motocrossowego i nigdy nie będzie zawodów motocrossowych, dlatego, że tor motocrossowy wymaga pozwolenia na budowę, wymaga homologacji, a poza tym jest za mało miejsca. Używając nomenklatury, która nie jest zgodna z prawdą zarzucacie nam, że robimy coś niezgodnie z przepisami.

**Przewodniczący Komisji:** Przede wszystkim używam takiej nomenklatury, która została opisana w umowie dzierżawy, którą Pan w imieniu Stowarzyszenia zawarł z Miastem i używam również takiej nomenklatury, która jest m.in. zawarta w operacie szacunkowym, który został sporządzony na potrzebę choćby ustalenia czynszu dzierżawnego. Pan podpisując

umowę dzierżawy z miastem wziął na siebie pewne obostrzenia i zobowiązania, m.in. takie zobowiązania, żeby stworzył Pan takie warunki, aby była możliwość korzystania z dzierżawionej nieruchomości tylko w godzinach, kiedy Państwo mogą po tym torze jeździć, czyli między 10:00-18:00. Umowa dzierżawy nie mówi o możliwości korzystania z tego toru między godz. 18:00, a 10:00 dnia następnego.

**Prezes Łódzki Klub Motorowego:** I nikt z tego toru nie korzysta w tym czasie.

**Przewodniczący Komisji:** To proszę mi powiedzieć skąd biorą się skargi mieszkańców ościennych terenu

**Prezes Łódzki Klub Motorowego:** Bardzo jestem tego ciekaw i dziwi mnie ta nienawiść, którą strona skarżąca ma do nas, mimo, że nie jesteśmy wrogami, nie jesteśmy osobami, które chcą coś zepsuć lub zniszczyć. W momencie, kiedy pojawił się ten konflikt, który trwa w tej chwili nawet został przeniesiony na tak poważne gremia. Zdziwiło mnie to, że zostałem zaproszony na spotkanie do rady Osiedla zanim jeszcze rozpoczęliśmy pełną działalność i nawet nikt nie chciał mnie pytać, po co tam jestem i co tam robię, dlatego, że Państwo już wszystko sobie zaplanowali i wiedzieli. Dostałem tylko 5 min. na to, żeby przedstawić pomysł i idee. To nie jest po to, żebyśmy sobie uprawiali motocross, nie po to żebyśmy hałasowali mieszkańcom. My zrobiliśmy badania głośności w czasie zawodów i my mamy te pomiary, nikt nas o to nie zapytał. Dziwi mnie to, że do tej pory mieszkańcom to nie przeszkadzało, nie przeszkadzało wtedy, kiedy tor był nielegalny. Wtedy mieszkańcy nie spowodowali tak wielkiej burzy jak w tej chwili.

**Przewodniczący Komisji:** Proszę mnie nie stawiać w charakterze przeciwnika Pańskiej działalności. Jako Komisja, mogę obracać się tylko w zakresie spraw podnoszonych przez osoby skarżące w wystąpieniu do Komisji Rewizyjnej.

**Prezes Łódzki Klub Motorowego:** Bardzo się cieszę, że Pan spróbował podjąć takie rozpoznanie sprawy, bo skoro Komisja przygotowała projekt uchwały, to znaczy, że dobrze poznała sprawę. Komisja powinna przeprowadzić należycie rozpoznanie sprawy, a nie tylko przyjmować rację jednej strony, powinna zaprosić sprawcę tego całego zamieszania w celu wyjaśnienia, czy to jest prawda, czy nie.

**Dzierżawca:** Chodzi tutaj o te zarzuty odnośnie nie naszej działalności, tylko jak bardzo umowa jest sprawdzana i weryfikowana przez Prezydenta. Mówimy o tym, że wystarczy złożyć skargę, a Państwo wydajecie wyrok. Skarga może być też pomówieniem i należałoby sprawdzić czy ma zasadność, czy nie.

**Przewodniczący Komisji:** To jest postępowanie administracyjne. Wskutek tego, że sprawy były dosyć złożone posiedzenia odbywały się wiele razy, co pokazuje, że Komisja rzeczywiście w sposób należyty się tą skargą zajęła. Nie bawi mnie wyręczanie służb Prezydenta Miasta w zakresie ochrony środowiska, że mam gdzieś występować o informacje w sprawie, bo to powinni zrobić urzędnicy po tej wizji lokalnej 24 sierpnia 2017 r. Nie miał bym wówczas najmniejszych zastrzeżeń i uważałbym, że postąpili w sposób prawidłowy i uznałbym wówczas skargę za bezzasadną w tym zakresie. Problem tylko polegał na tym, że 3 osoby Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa przejechały się do Państwa i dosyć niefrasobliwie podeszły do tematu sprawdzenia doniesień dotyczących rzekomej nielegalnej wycinki. Żadnej interwencji Straży Pożarnej nie było.

**Dzierżawca:** Była i możemy to udowodnić. Nie byliśmy zapraszani na posiedzenia Komisji, moglibyśmy skrócić te obrady i nie trzeba było tyle razy się spotykać, bo na bieżąco moglibyśmy weryfikować sugestie drugiej strony. Drzewo zostało ścięte przy pomocy Straży Pożarnej, a informację, która Straż pożarna realizowała też Radzie my przedłożyliśmy. Jesteśmy w stanie udostępnić całą dokumentację, którą posiadamy.



**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski:** Kiedy Państwo mieli to spotkanie w Radzie Osiedla?

**Prezes Łódzkiego Klub Motorowego:** To było 9 sierpnia 2017 r.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski:** Czy plan dotyczący tego przedsięwzięcia zagospodarowania na ten cel tej przestrzeni był wcześniej? Czy wcześniej jakieś prezentacje, czy koncepcję wykorzystania tego terenu przedkładali Radzie Osiedla, czy dopiero Rada Osiedla Państwa zaprosiła?

**Prezes Łódzkiego Klub Motorowego:** Faktem jest, że Rada Osiedla, natomiast nie mieliśmy szansy na to, dlatego, że członkowie Rady Osiedla i mieszkańcy mieli już przygotowane materiały, przygotowane plany o budowie toru motocrossowego, cały czas była rozmowa, że budujemy tor motocrossowy i niestety nie udało mi się przekonać, że to jest zupełnie, co innego. Staralem się powiedzieć o tym, natomiast uczestnik spotkania pokazywał plany, że my zajmujemy teren, który jest pod ochroną, stanowi jakąś część uznaną przez Radę Miasta jako tereny objęte szczególnym nadzorem, co jest nieprawdą. Zostało to zresztą sprawdzone, że wydierzawiony teren nie podlega żadnej ochronie środowiska. Chcieliśmy zrobić takie miejsce, w którym Ci, którzy jeżdżą poza prawem, mogli to robić zgodnie z prawem.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski:** Uważam, że błąd polegał głównie na tym, że Państwo świadomie czy nieświadomie wywołali pewien proces. Na jednym z posiedzeń była też mieszkanka tamtego terenu, która chwaliła to przedsięwzięcie. To nie było tak, że Komisja nie знаła różnych stron i poglądów, tylko chodziło głównie o to, że skutki, które zostały udokumentowane przez Komisję, głównie zdjęcia z nalogów satelitarnych, które wskazały jednoznacznie, że duża część drzew zniknęła. Państwo mówią, że nie, ale widzimy zdjęcia i różnica jest bardzo zasadnicza. Błąd polegał na tym, że przy takim przedsięwzięciu, nawet szlachetnych celach, to należało się z sąsiadami konsultować i właśnie brak tej konsultacji, mimo, że nie ma żadnego obowiązku byłby tutaj bardzo wskazany, żebyście Państwo nie 9 sierpnia, tylko o wiele wcześniej zaproponowali Radzie Osiedla i mieszkańcom coś, co będzie próbą także ucywilizowania tamtego terenu. Stało się inaczej. Dla nas to, co jest najważniejsze, co wynika z postępowania skargowego jest fakt, że jednak duża część terenu została pozbawiona zieleni. Nie mówię, czy to jest dobrze, czy źle tylko o to, czy to było świadomie wykonane, a jeżeli tak to, czy zostały wszystkie wymogi spełnione i czy o tym wiedzieli ci, którzy są sąsiadami. Jeżeli się planuje jakieś przedsięwzięcie, z którego wynika, że trzeba ten tor przygotować i w związku, z czym trzeba część zieleni wyciąć (nawet samosiejki) to należałoby z tymi mieszkańcami to ustalić, że takie działania będą podejmowane. Dziś stwierdzamy fakt, że zabrakło terenu zielonego i nie wiemy, czy to było legalnie, czy nie. Stwierdzamy tylko, że mieszkańcy mają rację, bo udowodnili, że nie ma dużej ilości drzew. Teraz jest o wiele trudniejsza sytuacja, bo kontynuacja tej działalności musi być poprzedzona najpierw rozstrzygnięciem, co do legalności tych instalacji i także tej wycinki, a później to sąsiedztwo jest i będzie trzeba ten trud w gorszych warunkach dialogu podjąć. Ta działalność powinna być z mieszkańcami w jakiś sposób uzgodniona. Komisja w tej skardze stwierdza, że zniknęły drzewa.

**Przewodniczący Komisji:** Mam tu wyciąg z operatu szacunkowego gdzie cel wyceny jest następujący: określenie wartości rynkowej miesięcznego czynszu dzierżawnego dla dzierżawy 3 letniej części nieruchomości przeznaczonej na działalność sportową: Centrum Sportów Offroadowych, tory offroadowe, supercross, motocross, superenduro, cross country z terenem towarzyszącym. Jeżeli chodzi o postanowienie dostarczone nam przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego to tu Inspektor również mówi o tym, że żąda od Państwa wstrzymania robót budowlanych związanych z samowolą budowlaną toru offroadowego superenduro.

**Prezes Łódzkiego Klubu Motorowego:** Jak najbardziej zgadzam się, że PINB taką wydał decyzję, ale złożyliśmy zażalenie, gdyż było wg nas niezasadne. Wojewódzki Inspektorat odpisał nam, że ze względu na bardzo skomplikowaną materię sprawy przedłuża swoje wydanie wyroku ostatecznego do 30 listopada 2017 r. Samowola Budowlana to jest coś stałego, trwale związane z gruntem, coś, co wymaga dużego zachodu. Nieprawdą jest, że nie konsultowaliśmy się z sąsiadami, bo z bezpośrednim sąsiadem Lotniskiem – konsultacje przeprowadziliśmy, bo to był jedyny, materialny sąsiad. Nasz teren kończył się przed rzeką Ner. Przed rzeką Ner żadnego prywatnego właściciela nie ma, który graniczy z naszym terenem.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski:** Nie neguję, że Państwo podjęli trud ucywilizowania tej działalności i tego terenu, tylko chodziło o to, żeby mieszkańcy byli przekonani, że nie będzie to dla nich zbyt uciążliwe. Dla Komisji istotne jest również to, że zniknęła zieleń i drzewa.

**Przedstawiciel Łódzkiego Klubu Motorowego p. W.G.:** Osobiście zajmuję się robieniem zdjęć lotniczych, robimy je z paralotni z dronów i jeszcze nie spotkałem się z decyzją, żeby określić zniknięcie prawowitych drzew lub krzewów, które pojawiły się na podstawie zdjęć lotniczych. Zgodnie z polskimi przepisami usunięcie krzewów i drzew owocowych jest zgodne z prawem bez zgody, bez zgłoszeń. Nie wiem, na jakiej podstawie jest określone, że zniknęły drzewa. Jeżeli pokażecie i określicie gatunek drzewa to tak. Na zdjęciach widać jedynie zielone trawki. Nie stwierdziłbym, że został wycięty dąb, czy kluczowe z punktu widzenia ochrony środowiska, która określa bardzo dokładnie, co to jest za drzewo, jaki pień, o jakiej grubości, jeżeli faktycznie następuje naruszenie to wydawana jest decyzja o usunięciu nielegalnym drzewa.

**Przewodniczący Rady Miejskiej:** W związku z tym, że w projekcie uchwały jest wpisane skargi odnośnie braku należytej reakcji Prezydenta Miasta na dewastację środowiska naturalnego. Panowie potwierdziliście, że nie stwierdzacie tego, czy tam zostało naruszone zgodnie z przepisami stan środowiska, bo to tego Komisja nie jest władna, tylko stwierdzacie, że na podstawie zdjęć zniknęła jakaś zieleń. Wydaje mi się, że nie można określić tego, jako dewastację środowiska naturalnego. Apeluję albo o zmianę tego projektu uchwały, żeby wpisać niezasadność, jeśli chodzi o brak należytej reakcji Prezydenta Miasta Łodzi na te działania, bo Wydział Ochrony Środowiska działał, bądź też, jeśli Komisja chce poczekać na rozstrzygnięcie Urzędu Marszałkowskiego dot. tej procedury. Uważam, że Komisja powinna się wstrzymać do ostatecznych decyzji określonych organów, ponieważ dzisiaj, moim zdaniem, przedwcześnie jest mówienie o dewastacji środowiska naturalnego, ponieważ nikt nie stwierdził tej dewastacji. Rozumiem, że są osoby, które nie są zwolennikami tego toru, ale chcę przypomnieć, że do Urzędu Miasta Łodzi wpłynęło 2 500 podpisów popierających funkcjonowanie toru offroadowego w Łodzi. Wielu łodzian czekało na to, aby w miejscu, które nie stanowi dużej uciążliwości dla wielu mieszkańców, ponieważ jest to teren przylegający do Lotniska, była mowa o hałasie, którego nikt nie stwierdził. Wydaje mi się, że tą sprawę należałoby próbować zakończyć polubownie, funkcjonowanie toru i mieszkańców ul. Chocianowickiej. Tutaj nie należy przeciwstawiać jednym osobom drugich, tylko należy dążyć do tego, żeby dojść do porozumienia. Rozumiem, że zabrakło wielu rozmów pomiędzy dzierżawcą, a Radą Osiedla, czy też mieszkańcami. Chciałbym przypomnieć, że przy powstawaniu różnego rodzaju atrakcji na terenie naszego miasta. Nie jest tak, że wszyscy dzierżawcy terenu, którzy cokolwiek organizują konsultują godziny otwarcia, zamknięcia z okolicznymi mieszkańcami, np. Jarmarku na ul. Piotrkowskiej. Trudno jest na podstawie dzisiejszych informacji stwierdzić, że nastąpiła dewastacja, ponieważ nikt tego nie określił. Moim zdaniem są to stwierdzenia bardzo krzywdzące i nieuprawnione, żebyśmy mogli podejmować się takiej jednoznacznej oceny tych działań. Dlatego apelowałbym do

Przewodniczącego Komisji o dwa rozwiązania, albo o zmianę treści tej uchwały, lub odroczenie decyzji związanej z podjęciem uchwały przez Komisję do czasu, kiedy te postępowania nie zakończą się prawomocnie. Wówczas Rada Miejska będzie mogła na podstawie prawomocnych orzeczeń określonych organów stwierdzić, czy naruszono prawo budowlane.

**Przewodniczący Rady Miejskiej:** Po pierwsze, jestem również za tym, żeby ta sprawa została załatwiona polubownie, tyle, że to nie leży w gestii Komisji Rewizyjnej, a zainteresowanych przedłużeniem umowy Związkiem Sportowym, w sprawę zaangażowany jest również Prezydent Miasta – jako właściciel, który może tą działkę udostępnić wydzierzawiającemu. Liczyłbym na to, że w te dyskusje i ustalenia zostaną jednak włączeni mieszkańcy, którzy wnosili skargę i kierowali pisma do Prezydenta Miasta Łodzi już od sierpnia 2017 r. Mogę dyskutować nad ostrością w ramach uzasadnienia skargi. Dla mnie jest bez znaczenia, czy toczy się jakieś postępowanie administracyjne w Urzędzie Marszałkowskim w zakresie tego, czy doszło do nielegalnej wycinki drzew, czy też nie doszło. Panie Przewodniczący – dla mnie jest sprawą skandaliczną, że urzędnik Urzędu Miasta Łodzi jedzie na wizję lokalną i nie weryfikuje w żaden sposób informacji powziętych w ramach tej wizji lokalnej. Nie zostało zweryfikowane to, czy do obalenia jakiegoś drzewa przyczyniła się Straż Pożarna, nikomu też z urzędników UMŁ nie chciało się tak jak Komisji Rewizyjnej wystąpić o odpowiednią dokumentację lotniczą, żeby móc cokolwiek porównać, ci sami urzędnicy Wydziału Ochrony Środowiska zareagowali w postaci zawiadomienia Urzędu Marszałkowskiego dopiero wtedy, kiedy mieszkańcy i Komisja Rewizyjna skierowali do nich odpowiednią dokumentację w postaci zdjęć satelitarnych i lotniczych i w tym zakresie uważam, że ta skarga, jeżeli chodzi o brak należytej reakcji Prezydenta Miasta Łodzi na sygnały płynące od tych mieszkańców jest jak najbardziej uzasadniona.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski:** Proponuję zmianę w uzasadnieniu o istotną ingerencję w stan drzewostanu i zieleni. Stwierdzamy, że z tych zdjęć taki ubytek dla nas jest ewidentny.

**Prezes Łódzkiego Klubu Motorowego:** Zależy nam na porozumieniu z mieszkańcami. Jesteśmy w stanie wskazać korzyści, jakie płyną dla mieszkańców z istnienia tego terenu w takiej funkcjonalności, jaką zaproponowaliśmy. To były nieużytki, a w tej chwili poprawiło się na tyle dobrze, że lotnisko jest wręcz wdzięczne za to, że udało się naprawić most, który był zniszczony i zdewastowany. Dzięki temu kilka interwencji, które na lotnisku miały miejsce mogły odbyć się odpowiednio szybko i sprawnie. Ta droga, która przebiega wzdłuż naszego terenu jest to droga ewakuacyjna Lotniska. Nasza obecność jest korzyścią dla jednego z sąsiadów, bo mają naprawioną drogę ewakuacyjną, której od wielu lat bezskutecznie starali się wyegzekwować naprawę. Jesteśmy otwarci na rozmowy z mieszkańcami.

**Dzierżawca:** Odnośnie konsultacji z mieszkańcami, to obecni na posiedzeniu przedstawiciele skarżących to nie jedyna reprezentacja, ponieważ znamy dużo osób, które są bezpośrednimi mieszkańcami ul. Chocianowickiej i mieszkają bardzo blisko naszego terenu i są zwolennikami tego toru. Proszę mieć to na względzie. Podczas otwarcia toru wiele osób składało podpisy wspierające inicjatywę. Chciałem także zwrócić uwagę, że to nie jest tor motocrossowy, realizowane tam były zawody superenduro. Tor został odebrany przez uprawnionych sędziów do wykonywania dyscypliny superenduro i odbyły się 2 rundy Mistrzostw Polski w tym zakresie i organizacja, która ma nad tym pieczę jest to Polski Związek Motorowy. Odnośnie ewentualnej samowoli budowlanej jest to zarzut i dopiero I instancja Nadzoru Budowlanego stwierdziła, że wg niej powstała samowola budowlana. Odwołaliśmy się od tej decyzji do Wojewódzkiego Nadzoru Budowlanego, który to przedłużył termin rozpatrzenia ze względu na skomplikowany charakter sprawy.

**Przewodniczący Rady Miejskiej:** Proszę o wykreślenie z projektu następujących słów: „W odpowiedzi ŁOG nadesłał serię zdjęć lotniczych, w tym zdjęcia wykonane w dniach 2 kwietnia 2017 r. i 2 października 2017 r. Z porównania tych zdjęć wynika, że na terenie objętym dzierżawą od początku kwietnia br. doszło do wycinki większej ilości drzew, co potwierdza zasadność alarmów mieszkańców kierowanych do Prezydenta Miasta Łodzi. Z informacji uzyskanych przez przedstawicieli Prezydenta Miasta Łodzi w ramach prac Komisji wynika, że miasto w tym okresie nie prowadziło żadnej wycinki, ani też nie występowało do Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi o uzyskanie pozwoleń na taką wycinkę. Dokonał jej zatem dzierżawca lub osoby trzecie w trakcie trwania umowy, gdyż w miejscu rosnących wcześniej drzew na październikowym zdjęciu uwidocznione są elementy instalacji toru sportowego”. Przyznam, że to jest bardzo odważne stwierdzenie, ponieważ Komisja pomawia dzierżawcę o wycięcie drzew powołując się na zdjęcia z 2 kwietnia. Chciałbym przypomnieć, że umowa dzierżawy została zawarta 1 czerwca, więc zdjęcie zostało wykonane 2 miesiące przed zawarciem umowy. Możliwe, że tam była jakaś zieleń, ale 1 czerwca tej zieleni już tam mogło nie być. Moim zdaniem Komisja nie jest w stanie stwierdzić, co się wydarzyło pomiędzy 2 kwietnia a 1 czerwca. Na podstawie zdjęcia stwierdzanie jednoznaczne, że dzierżawca dokonał dewastacji i wyciął drzewa to jest krzywdzące.

**Przewodniczący Komisji:** Proponuję zmianę: „Dokonał tego, zatem dzierżawca lub osoby trzecie po 2 kwietnia 2017 r.” Tam, gdzie rosły drzewa jest tor.

**Radny p. Mateusz Walasek:** Przypominam, że podczas przeglądania tych zdjęć to zgłaszałem pewne wątpliwości do rozpoznawania różnych rzeczy przy użyciu tego zdjęcia i wydaje mi się, że trudno, w świetle tego, co usłyszeliśmy, stwierdzić, że na podstawie zdjęcia jesteśmy pewni, że drzewa zostały wycięte. Chętnie posłucham, co, gdzie zostało wycięte, zadawałem już takie pytanie podczas posiedzenia Komisji. Może ktoś spróbuje to wyjaśnić, co jest z tymi drzewami, a taka wątpliwość była zgłaszana.

**Dzierżawca:** Bardzo chętnie byśmy się tego podjęli. Przede wszystkim, żeby zinterpretować, co jest drzewem, co jest krzewem, bo to są inne przepisy prawne dotyczące później wycinek.

**Przewodniczący Rady Miejskiej:** Wnioskowałbym o wykreślenie całości punktu nr 1, gdyż uważam, że Komisja nie jest w stanie stwierdzić, że działaniem Prezydenta Miasta była nienależyta reakcja Prezydenta na dewastację środowiska naturalnego, ponieważ nikt nie może stwierdzić, że nastąpiła dewastacja środowiska naturalnego i moim zdaniem to jest przekroczenie jakichkolwiek uprawnień.

**Przewodniczący Komisji:** Zmieniliśmy to już na: Istotną ingerencję w środowiska naturalne w pkt.1, natomiast proszę zwrócić uwagę na to, że te zdjęcia lotnicze raz pokazują, że w miejscu, gdzie dziś jest tor rosły jeszcze w kwietniu drzewa, ale też proszę zwrócić uwagę, że nie potwierdziły się te tłumaczenia wydzierżawiającego, że zwalone, które 24 sierpnia 2017 r. Wydział Ochrony Środowiska stwierdził na nieruchomości zostały położone przez Straż Pożarną, bo czegoś takiego na podstawie naszych ustaleń stwierdzić nie możemy. Straż Pożarna odpisała nam, że owszem była w pobliżu, ale na ul. Chocianowickiej 61 w dniu 15 lipca podczas usunięcia nadłamanego konaru drzewa z jezdni. Proszę również zwrócić uwagę na to, że w tym punkcie opisujemy kwestie niewłaściwego zużycia odpadów, w postaci zużytych opon i to również zostało przez wizję lokalną stwierdzone. Natomiast UMŁ nie podjął żadnych czynności, żeby te zużyte opony były użytkowane przez dzierżawcę zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska.

**Prezes Łódzkiego Klubu Motorowego:** Zwalanie drzew spowodowała natura. My usunęliśmy tylko zagrożenie, które te drzewa niosły. To drzewo usunięte przez Straż Pożarną to jest właśnie na naszym terenie, to jest usunięcie konara, który się zwałił na drogę dojazdową – z bramy ewakuacyjnej lotniska przez most.

**Przewodniczący Komisji:** Pan mówi o drodze dojazdowej, natomiast protokół z kontroli UMŁ Wydziału Ochrony Środowiska mówi o kontroli na dzierżawionej działce.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski:** Ewidentnie widać, że są drzewa i jest zieleń.

**Prezes Łódzkiego Klubu Motorowego:** Tam są drzewa, którym zmniejszono listowie, obcięto gałęzie pielęgnacyjnie, po to żeby zawodnicy byli widoczni.

**Przewodniczący Komisji:** Proponuję zmianę w formie autopoprawki, gdzie tytuł punktu nr 1 brzmiałby „zasadność skargi odnośnie braku należytej reakcji Prezydenta Miasta Łodzi na istotną ingerencję w środowisko naturalne na wydzierżawionej nieruchomości miejskiej”.

**Wynik głosowania:** „za” – 4 głosy, „przeciw” – 4 głosy, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Poprawka w projekcie uchwały nie została przyjęta przez Komisję.

**Przewodniczący Rady Miejskiej:** Zgłaszam poprawkę o wycięcie punktu nr 1. Uważam, że Komisja nie powinna przyjmować tego projektu uchwały w tym kształcie.

**Wynik głosowania:** „za” – 4 głosy, „przeciw” – 4 głosy, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Poprawka nie została przyjęta przez Komisję.

Projekt uchwały nie został przyjęty.

## **Punkt 2.: Sprawy różne i wniesione.**

Ponieważ nie było wniosków ze strony radnych, prowadzący zamknął posiedzenie.

Protokół sporządziła:

Sylwia Woźniak-Taczała

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej  
Rady Miejskiej w Łodzi  
Łukasz Magin